

ANNA MARKIEWICZ

PODRÓŻ EDUKACYJNA ADAMA MIKOŁAJA SIENIAWSKIEGO NA ZACHÓD EUROPY (1684–1686)

W drugiej połowie XVII wieku wielu młodych szlachciców i magnatów pochodzących z Rzeczypospolitej podczas podróży edukacyjnej odwiedzało kraje Europy Zachodniej. Wielka zagraniczna podróż edukacyjna, *grand tour*, stanowiła wówczas ostatni etap edukacji europejskich elit, podejmowano ją dla zdobywania wiedzy i umiejętności, poznania świata, obcych krajów, ich kultury, obyczajów i języka. Również pochodząca z Rzeczypospolitej Obojga Narodów szlachta i magnateria peregrynowała na zachód Europy, zwiedzała Francję, Włochy, Hiszpanię, Niderlandy i Anglię. Podczas takiej podróży młodzieńcy odwiedzali zagraniczne uniwersytety, dwory, akademie i obozy wojskowe, młody szlachcic miał wówczas poznać wszystko, „cokolwiek do instytucyj dobrej, do wypolerowania dowcipu i animuszu dobrego i pojęcia wszelkiej mądrości i przystojności należy”¹.

W latach 1684–1686 zagraniczną podróż edukacyjną odbył również Adam Mikołaj Sieniawski herbu Leliwa (1666–1726), przyszyły wojewoda bełski, hetman wielki koronny i kasztelan krakowski. Podstawowe informacje dotyczące jego osoby zawiera biogram w *Polskim Słowniku Biograficznym*², ponadto do tej pory szczegółowych opracowań doczekały się różne kwestie związane z jego działalnością publiczną i polityczną³. Niewiele powiedziano jednak dotychczas o młodych latach i edukacji przy-

¹ *Napominania Stanisława Lubomirskiego, wojewody natenczas ruskiego, dane synom Aleksandrowi i Jerzemu na naukach w obcych krajach będącym w latach 1632–1634*, wyd. Ł. Kurdybacha, „Minerwa Polska”, II, Lwów 1930, s. 152.

² A.K. Link-Lenczowski, *Adam Mikołaj Sieniawski*, PSB, t. 37, s. 105–115.

³ Zob. m.in.: A.K. Link-Lenczowski, *Dyplomacja hetmana wielkiego koronnego Adama Mikołaja Sieniawskiego w latach 1706–1725* (maszynopis pracy doktorskiej); idem, *Hetman Adam Mikołaj Sieniawski a niektóre aspekty finansowe polityki polskiej wobec Porty i Krymu w początkach XVIII wieku*, „Sobótka”, R. 37, 1982, z. 3–4, s. 457–465; idem, *Sieniawscy i Sobiescy po śmierci Jana III*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 726, Historia, t. XLVII (*Studia z dziejów epoki Jana III Sobieskiego*, pod red. K. Matwijowskiego), s. 245–256; idem, *Wokół zabiegów o „jedność” Rzeczypospolitej. Z dziejów współpracy Adama Sieniawskiego i Stanisława Denhoffa w latach 1706–1709*, „Sobótka”, R. 51, 1996, z. 1–3, s. 204–209; J. Ronikier, *Hetman Adam Sieniawski i jego regimentarze. Studium z historii mentalności szlachty polskiej 1706–1725*, Kraków 1992; A.L. Sowa, *Świat ministrów Augusta II. Wartości i poglądy funkcjonujące w kręgu ministrów Rzeczypospolitej w latach 1702–1728*, Kraków 1995; J.A. Gierowski, *Między saskim absolutyzmem a złotą wolnością*, Wrocław 1953; idem, *Projekt układu Piotra I z Adamem Sieniawskim z 1707 roku*, „Sobótka”, R. 51, 1996, z. 1–3, s. 210–220; M. Markiewicz, *Rady senatorskie Augusta II (1697–1733)*, Wrocław 1988.

szłego hetmana. Wydaje się, że można nieco uzupełnić dotychczasowe wiadomości i podjąć próbę zrekonstruowania przynajmniej kilku etapów zagranicznej edukacji przyszłego hetmana wielkiego koronnego.

Adam Mikołaj Sieniawski, syn hetmana polnego koronnego i wojewody wołyńskiego Mikołaja Hieronima⁴ i Cecylii Marii z Radziwiłłów, urodził się w 1666 roku we Lwowie. Tam też w latach 1677–1681 pobierał naukę, po jej zakończeniu podjął studia na Uniwersytecie Krakowskim. Już z tego okresu pochodzą pojedyncze listy kierowane do matki, z którą prawdopodobnie był bardzo związany. Cecylia Maria z pewnością dbała o jedynego syna, zachował się list Adama z listopada 1677 roku, w którym dziękuje on matce za przesłane mu do Lwowa smakołyki, „tatarskie ziele w cukrze, smażone jabłka, śliwki jak moczone tak suszone”⁵. Także i w czasie późniejszej edukacji i zagranicznej podróży Adam Mikołaj Sieniawski podobnie korespondował z matką.

Zwyczajowo po ukończeniu edukacji w kraju nastąpił czas na jej uzupełnienie poza granicami Rzeczypospolitej. Właściwą zagraniczną podróż edukacyjną Sieniawski rozpoczął w 1684 roku, jesienią tego roku był już w Pradze. Opiekę nad młodym starostą lwowskim w czasie jego zagranicznej peregrynacji sprawowali dwaj guwernerzy, osoby związane z dworem Sieniawskich – Fox i Woynarowski. Z Pragi, w liście datowanym na 23 października 1684 roku, Sieniawski donosił matce o nieporozumieniach i kłótniach między wyznaczonymi opiekunami, pisał, że nie ma wpływu na sytuację, „gdyż sobie P. Woynarowski pretenduje zwierzchność nad P. Foxem”⁶. Konflikt dało się jednak, choć zapewne z trudem, zażegnać i w dalszą podróż po Europie wyruszyli z młodym Sieniawskim obaj jego guwernerzy. 29 października 1684 roku Sieniawski napisał do matki, wyjeżdżając z Pragi do Paryża, w czasie tej podróży chciał kierować się „na Novemberk i Strasburg”⁷.

Nie wiadomo, czy Sieniawski wzorem innym peregrynantów prowadził dziennik swej peregrynacji, czy jakieś inne notatki związane z odbywaną podróżą. Powszechnie wówczas instrukcje kierowane do wyjeżdżających w daleką podróż młodzieńców zalecały zwykle sporządzanie odpowiednich zapisków. Liczne wskazówki nakazywały utrwalanie wspomnień z podróży, zalecały notowanie wszelkich zaobserwowanych nowości i zapisywanie wrażeń. W najbardziej chyba znanej siedemnastowiecznej instrukcji Jakub Sobieski polecał swoim wyruszającym właśnie w peregrynację synom, Janowi i Markowi, aby na bieżąco notowali w dziennikach przebieg podróży⁸. Podobnie w 1682 roku hetman Stanisław Jan Jabłonowski w instrukcji sporządzonej dla wyruszającego w podróż edukacyjną Stanisława Mateusza Rzewuskiego⁹ (1662–1728) zalecał prowadzenie diariusza, w którym młodzieniec notowałby wszelkie osobliwości związane z podróżą¹⁰. Na pewno Sieniawski prowadził jednak korespondencję, w której donosił pozostającym w kraju bliskim o swoich studiach i dalszych planach. Wyżej

⁴ W. Majewski, *Mikołaj Hieronim Sieniawski*, PSB, t. 37, s. 137–142.

⁵ Biblioteka XX Czartoryskich (dalej: B. Czart.) 2520 IV, s. 13, A.M. Sieniawski do matki, Lwów 19 XI 1677.

⁶ B. Czart. 2520 IV, s. 57, A.M. Sieniawski do matki, Praga 23 X 1684.

⁷ B. Czart. 2520 IV, s. 61, A.M. Sieniawski do matki, Praga 29 X 1684.

⁸ J. Sobieski, *Instrukcja synom moim do Paryża*, [w:] *Acta Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia*, t. 1, cz. I, wyd. F. Kulczycki, Kraków 1880, s. 29–30.

⁹ A. Link-Lenczowski, *Stanisław Mateusz Rzewuski*, PSB, t. 34, s. 152–159.

¹⁰ *Informacya JM Panu Stanisławowi Rzewuskiemu starościcowi chełmskiemu, jadącemu do cudzych krajów, od JM Pana Jabłonowskiego, hetmana wielkiego koronnego*, „Tygodnik Ilustrowany”, t. IX, 1864, nr 232, s. 91.

wspominano korespondencję z matką, pisał także do siostr, zachował się skierowany do przebywającego w stolicy Francji Adama jeden z listów jego siostry, wojewodzianki wołyńskiej Joanny Sieniawskiej z 28 kwietnia 1685 roku¹¹.

Uzupełnienie wiedzy o pobycie Sieniawskiego na zachodzie Europy umożliwia przede wszystkim ciekawe źródło, jakim jest niewątpliwie diariusz podróży po Europie synów hetmana Stanisława Jabłonowskiego. Aleksander Jan¹² (1671–1723) i Jan Stanisław¹³ (1669–1731) Jabłonowscy, synowie hetmana Stanisława Jabłonowskiego¹⁴ i Marii Anny z Kazanowskich, odbyli w latach osiemdziesiątych XVII wieku wielką podróż edukacyjną po Europie¹⁵. Podczas tej trwającej kilka lat peregrynacji po Europie Zachodniej, typowej *grand tour*, bracia Jabłonowscy odwiedzili wiele krajów i miast, dotarli do Francji, Anglii, Hiszpanii i Włoch. Szczególne miejsce na trasie ich podróży zajął Paryż – tu pod koniec 1684 roku bracia podjęli naukę filozofii w znanym jezuickim kolegium, Collège Louis-le-Grand. Szczegóły tego pobytu na zachodzie Europy pozwala poznać ciekawy dziennik podróży synów hetmana, którego rękopis znajduje się w zbiorach Biblioteki XX Czartoryskich¹⁶. Diariusz ten nie zawiera niestety opisu całej podróży braci Jabłonowskich. Obejmuje on okres prawie trzech lat, notatki rozpoczynają się z dniem 29 listopada 1684 roku, a urywają się na dacie 26 września 1687 roku. Trzeba w tym miejscu zwrócić uwagę na jeden z interesujących aspektów tego diariusza – pojawia się w nim wiele nazwisk Polaków, z którymi spotykali się bracia Jabłonowscy w czasie pobytu w Paryżu i na szlakach ich peregrynacji. Również wzmianki o spotkaniach ze starostą lwowskim – urząd ten Sieniawski sprawował od lutego 1684 roku¹⁷ – często pojawiają się na kartach dziennika synów hetmana. Pozwala to na odtworzenie kilku przynajmniej szczegółów związanych z podróżą edukacyjną i pobyt w Paryżu Adama Mikołaja Sieniawskiego.

Pod datą 1 grudnia 1684 roku młodzi Jabłonowscy odnotowali w swoim diariuszu przyjazd starosty lwowskiego do Paryża:

*Mane sacro audito apud Patres Augustinianos domum rediimus. Post prandium visitaverunt nos Dominus Stephanus Potocki, qui cum Illustrissimo Domino Capitaneo Leopoliensis Parisios heri advenerunt, Dominus Opacki, Dominus Łubiński, Dominus Woynarowski et Dominus Fox Gubernatores Illustrissimi Domini Capitanei Leopoliensis*¹⁸.

W diariuszu wspomniani są więc obaj gubernatorzy Sieniawskiego, którzy dotarli z nim nad Sekwanę – Woynarowski i Fox, obok nich pojawiają się również inne osoby. Przykładowo, wymieniony wraz z Sieniawskim na kartach dziennika Stefan Potocki to ówczesny kasztelan kamieniecki, syn Pawła i Eleonory z Sałtykow, przyszedł referen-

¹¹ B. Czart. 5947 III, nr 38 146, J. Sieniawska do A.M. Sieniawskiego, Lwów 28 IV 1685.

¹² J. Gierowski, *Aleksander Jan Jabłonowski*, PSB, t. 10, s. 213.

¹³ *Ibidem*, s. 221–223.

¹⁴ T. Nowak, *Stanisław Jan Jabłonowski*, PSB, t. 10, s. 232–239.

¹⁵ A. Markiewicz, *Grand tour Aleksandra Jana i Jana Stanisława Jabłonowskich z lat osiemdziesiątych XVII wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, 2005, »Prace Historyczne«, z. 132, s. 57–69.

¹⁶ *Diarium mansionis Parisiis et diarium itineris in Angliam conscriptum ab me Aleksandro in Jabłonow Jabłonowski*, B. Czart. 1152 II.

¹⁷ Zob. *Urzednicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku (ziemie ruska, lwowska, przemyska, sanocka)*. Spisy, opr. K. Przyboś, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 153.

¹⁸ B. Czart. 1152 II, s. 3–4.

darz koronny i późniejszy marszałek nadworny koronny¹⁹. Stefan Potocki kilkakrotnie wzmiankowany jest w dzienniku synów hetmana, zarówno w 1684, jak i 1685 roku. Wiadomo ponadto, że młody kasztelaniec jeszcze w 1686 roku kontynuował podróż i przebywał w Paryżu²⁰.

Następnego dnia, 2 grudnia 1684 roku, bracia Jabłonowscy rano wysłuchali mszy w opactwie St. Germain des Prés. Tam spotkali starostę lwowskiego, razem z nim udali się do zajmowanej przez niego gospody. Okazuje się, że mieściła się ona niedaleko opactwa. W tym miejscu można dokonać jeszcze kilku uzupełnień odnoszących się do okresu obecności Sieniawskiego nad Sekwaną. Szczęśliwie znany jest dokładny adres starosty lwowskiego w stolicy Francji, pojawia się on na skierowanym do Sieniawskiego liście podróżującego również po zachodzie Europy innego młodzieńca, starościca nowomiejskiego Jana z Brzezia Lanckorońskiego. W czasie pobytu w Paryżu Adam Mikołaj Sieniawski zamieszkał na przedmieściu St. Germain, w hotelu de Notre Dame, mieszczącym się przy ulicy du Colombier²¹.

Młodemu staroście lwowskiemu pobyt w Paryżu zajęła przede wszystkim nauka. Adam Mikołaj Sieniawski 18 stycznia 1685 roku pisał do matki, że nie próżnuje, co zapewne było prawdą, skoro dziennie uczestniczył w pięciu lekcjach²². Sieniawski rano uczył się języka francuskiego i rysunku, po obiedzie pobierał lekcje tańca, fechtunku i gry na flecie. Na później planował jeszcze odbycie dodatkowych lekcji – matematyki, jazdy konnej i gry na lutni. Był to typowy plan zajęć młodego podróżnika przebywającego w tym czasie na zachodzie Europy. Podobne modele nauczania i propozycje zajęć pojawiają się w ówczesnych instrukcjach wychowawczych przeznaczonych dla wyjeżdżających za granicę młodych szlachciców i magnatów. Każdy z odbywających *grand tour* młodzieńców pod okiem wynajętych magistrów pobierał lekcje, ich liczba i to, czego dotyczyły, zależało już od szczegółowych zaleceń i indywidualnych życzeń rodziców lub pozostającego w kraju opiekuna nadzorującego peregrynację. Można w tym miejscu przedstawić jeden z ciekawszych przykładów planów zajęć i studiów, które odbywali pochodzący z Rzeczypospolitej młodzieńcy podróżujący po Europie. Po koniec XVII wieku po Europie Zachodniej podróżowali trzej młodzi Zamoyscy, synowie podskarbiego koronnego Marcina Zamoyskiego i Anny z Gnińskich. Po śmierci męża Anna Zamoyska sama nadzwyczaj starannie kierowała edukacją synów, po zakończeniu nauki w kraju wysłała ich w wielką podróż zagraniczną po całej niemal Europie. Jak wynika z zachowanej korespondencji, Tomasz Józef, Michał Zdzisław i Marcin Leopold Zamoyscy byli niezwykle pracowici, w 1698 roku podczas pobytu i studiów w Pradze, chcąc wykonać wszelkie dane im instrukcje i matczyne polecenia, uczyli się niemal 14 godzin dziennie²³.

¹⁹ A.K. Link-Lenczowski, *Stefan Potocki*, PSB, t. 28, s. 180–183. W biogramie brak informacji dotyczących młodych lat i edukacji przyszłego marszałka nadwornego koronnego.

²⁰ Z przebywającym w Paryżu Stefanem Potockim korespondował odbywający podróż po krajach Europy Zachodniej książę Karol Stanisław Radziwiłł. Listy pisane przez Radziwiłła do Potockiego w czasie drogi do Hiszpanii: B. Czart. 5928 III, nr 33 127 i 33 128.

²¹ B. Czart. 5869 III, nr 21 003, J. Lanckoroński do A.M. Sieniawskiego, Lyon 20 IX 1685.

²² B. Czart. 2520 IV, s. 53–54, A.M. Sieniawski do matki, Paryż 18 I 1685.

²³ Wspominają o tym młodzi Zamoyscy w swoich listach, Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Zamoyskich (dalej: AGAD, AZ) 547, Tomasz Józef Zamoyski do matki Anny Zamoyskiej, Ingolstadt 23 IV 1698. Zachowało się również inne ciekawe źródło dotyczące tego etapu zagranicznych studiów Zamoyskich; *Connotatia dispositae i czasu* odnotowuje szczegółowy, podzielony na godziny, codzienny plan dnia tych młodych peregrynantów (AGAD, AZ 546, s. 93–94).

Program dnia Adama Mikołaja Sieniawskiego z pewnością nie należał do aż tak przeciążonych obowiązkami, młodzieniec znajdował czas zarówno na naukę, jak i na atrakcje oraz rozrywki związane z pobytem w stolicy Francji. Niewątpliwie największych wrażeń młodym peregrynantom dostarczała wizyta na dworze Ludwika XIV. We wspomnianym liście do matki pisany w styczniu 1685 roku starosta lwowski zapowiada swój planowany w najbliższym czasie wyjazd do Wersalu²⁴. Jeśli sprawdziły się zawarte w liście przewidywania, to już prawdopodobnie w lutym 1685 roku Sieniawski po raz pierwszy odwiedził dwór Króla-Słońce. Nie wyobrażano sobie wówczas podróży edukacyjnej, która ominęłaby dwór Ludwika XIV. Zalecenia odnośnie do odwiedzin dworu francuskiego stanowiły stały punkt wszystkich rodzicielskich nauk i specjalnie pisanych na podróż instrukcji, również dla samych młodzieńców zobaczenie Ludwika XIV było oczywistym punktem programu *grand tour* oraz każdej innej podróży.

Przykładowo we wrześniu 1670 roku przebywający właśnie nad Sekwaną Jan Kazimierz Denhoff, usprawiedliwiający przedłużający się pobyt w Paryżu, pisał do swojego ojca:

„Król francuski wyjeżdża teraz aż ku Lyonowi, zaczynam trudno go teraz i widzieć i witać, aż powróci za pięć niedziel, bywszy zaś w Paryżu, a króla nie widzieć i tak odjechać, byłoby to coś niesłychanego”²⁵.

Również wiele lat później, w styczniu 1725 roku Stanisław Mateusz Rzewuski w liście do gubernera swego młodszego syna Wacława zalecał wizytę na francuskim dworze:

„Do Wersalu żeście WMśc w Święta jechać mieli i tam się królowi francuskiemu prezentować mieli, bardziej z tej nowiny kontent, daj Boże, ażeby syn mój, przejrząwszy się w dobrej publicznej kraju manierze teje samej nabierać umiał, et imitari egregias wielkich ludzi actiones starał się zawsze czego jako po nim żądam, tak toż samo powtórnie zalecam”²⁶.

Adam Mikołaj Sieniawski prowadził więc typowe życie młodego peregrynanta, wypełniały je nauka i odpowiednio zapewne dawki rozrywki. Wkrótce po przyjeździe do Francji, już w grudniu 1684 roku, rozpoczął zwiedzanie Paryża. Notatki prowadzone przez Aleksandra Jabłonowskiego pozwalają poznać kilka szczegółów tego okresu. Wiadomo na przykład, że 8 grudnia Sieniawski razem z braćmi Jabłonowskimi oraz innymi przebywającymi właśnie w Paryżu Polakami odwiedził Ogród Luksemburski, następnie młodzieńcy zwiedzili położony niedaleko kościół i klasztor Kartuzów²⁷. Dwa dni później Polacy odwiedzili znajdujący się poza miastem zwierzyńiec, gdzie oglądali lwy, tygrysy i inne zgromadzone tam zwierzęta. 21 grudnia 1684 roku Sieniawski wraz z synami hetmana odwiedził kościół i hotel Inwalidów:

Post prandium visitavimus Illustrissimum Dominum Capitaneum Leopoliensem cum quo perreximus ad Palatium Martis, hoc est ubi vulnerati in bello, milites vulnerati jacent, quod gallice

²⁴ B. Czart. 2520 IV, s. 53–54, A.M. Sieniawski do matki, Paryż 18 I 1685.

²⁵ B. Czart. 3622 III, J.K. Denhoff do ojca, Paryż 16 IX 1670.

²⁶ B. Czart. 562 IV, k. 64–65.

²⁷ *Post prandium cum Illustrissimo Domino Capiteo Leopoliensis caterisque Polonis fuimus imprimis in horto Luxemburgensis Palatii qui sat amplius est, hinc ivimus ad Patres Carthusianos, qui post tres portas habitant, fuimus imprimis in illorum templo ubi omnes Patres Carthusianos cantabant, deinde obviamus illorum monasterium, unusquisque habet separatam domum parvam et hortam parvam. Unus ab alter longe valde habitat, est inter illorum monasterium magna area, ubi sepeliuntur illi, qui simplices Patres fuerunt, cruce lignea teguntur, qui vero vel Generales vel duplicati Piores muratam cruce teguntur [...].* B. Czart. 1152 II, s. 5.

*l'hostel des Invalides vocant. Palatium hoc inprimis maximum est in quadrum modum finitum, ubi omnes vulnerati milites in bello Regis Galliae jacent et sanantur, optime tractantur*²⁸.

Oprócz poznawania miasta młodzi podróżnicy korzystali również z innych dostępnych rozrywek, przykładem może być informacja, że 2 grudnia starosta lwowski wspólnie ze znajomymi Polakami był na włoskiej komedii²⁹. Również w styczniu 1685 roku Sieniawski kilkakrotnie spotkał się z Jabłonowskimi, w wizytach tych uczestniczył też Korniakt, prawdopodobnie Antoni, jeden z synów zmarłego już wtedy rotmistrza Karola Franciszka Korniakta³⁰. Jak wynika z diariusza Aleksandra i Jana Jabłonowskich, często odbywały się różne spotkania towarzyskie, młodzi szlachcice przebywający nad Sekwaną oddawali sobie wizyty i razem zwiedzali Paryż.

22 grudnia 1684 roku starosta lwowski przesłał z Paryża matce życzenia świąteczno-noworoczne³¹. Tymczasem już pod koniec marca 1685 roku do stolicy Francji dotarła wiadomość o śmierci matki Adama Mikołaja Sieniawskiego, Cecylii Marii z Radziwiłłów³², 29 marca bracia Jabłonowscy odwiedzili starostę lwowskiego i złożyli mu kondolencje³³. Po śmierci obojga rodziców decyzja co do dalszego przebiegu peregrinacji spoczęła także na hetmanie Jabłonowskim. Tymczasem opiekun młodego starosty lwowskiego, hetman Stanisław Jan Jabłonowski, w liście z 9 marca 1685 roku polecał Sieniawskiemu, aby jeszcze przez rok kontynuował naukę, zalecając szczególnie dalszą naukę języka francuskiego i kładąc nacisk na zapoznanie się ze sztuką fortyfikacji. Pisząc do Sieniawskiego, hetman życzył sobie:

„abyś jeszcze ten rok zabawił w Paryżu abo dla tego abyś nie darmo peregrynował żebyś języka francuskiego, który jest teraz po wszystkim świecie universalis nauczył i exercitia militaria zwiedził, osobliwie architecturam militarem offensivam i defensivam. Co w jednym roku gdy się solide aplikować będziesz pewnie dobrze penetrabis”³⁴.

Pod koniec XVII wieku do kanonu podróży edukacyjnych na dobre weszła krótka, zwykle kilkutygodniowa, wycieczka do Anglii. Na Wyspę wyruszano zwykle po dłuższym już pobycie w stolicy Francji. W 1699 roku dla wspomnianych już wyżej młodych Zamoyskich mieszkających właśnie w Paryżu odbycie takiej wycieczki było już rzeczą zupełnie oczywistą. Tomasz Józef Zamoyski w liście do matki Anny Zamoyskiej wspomina o planach wyprawy do Anglii i prosząc o zgodę, powołuje się jednocześnie na powszechność takiej eskapady wśród innych peregrynantów³⁵. Jak się okazuje, wcześniej podobną wycieczkę odbył również starosta lwowski.

²⁸ B. Czart. 1152 II, s. 8.

²⁹ B. Czart. 1152 II, s. 4.

³⁰ B. Czart. 1152 II, s. 15, 17–18; W. Urban, *Karol Franciszek Korniakt*, PSB, t. 14, s. 82.

³¹ B. Czart. 2520 IV, s. 49, A.M. Sieniawski do matki, Paryż 22 XII 1684.

³² W literaturze brak zgody odnośnie do daty jej śmierci, PSB w biogramie Mikołaja Hieronima Sieniawskiego proponuje niemożliwe do przyjęcia daty: 1682 i 1686, zob. przypis 4. Tymczasem Cecylia Maria z Radziwiłłów Sieniawska zmarła we Lwowie, najprawdopodobniej w lutym lub pierwszych dniach marca 1685 roku. W związku ze śmiercią wojewodziny wołyńskiej oprócz S. Jabłonowskiego na początku marca do Adama Mikołaja Sieniawskiego pisał również jej brat, Dominik Mikołaj Radziwiłł. Zob. B. Czart. 5928 III, nr 33 109, D.M. Radziwiłł do A.M. Sieniawskiego, Grodno 6 III 1685.

³³ B. Czart. 1152 II, s. 31.

³⁴ B. Czart. 5839 III, nr 15 985, S. Jabłonowski do A.M. Sieniawskiego, Warszawa 9 III 1685.

³⁵ AGAD, AZ 547 Tomasz Józef Zamoyski do Anny Zamoyskiej, Wersal 23 III 1699.

Toutes les lettres, qui je me donne l'honneur de Vous écrire, ne sont qu'autant de preuves du continuel respect, que je Vous dois, et que j'aurai toute ma vie. Je ne scai Madame si Vous trouverez bon que nous voions l'Angleterre. C'est un Royaume que tous les etrangers vont voir. Le voyage n'est pas long, nous

Pod koniec kwietnia 1685 roku Adam Mikołaj Sieniawski wyjechał do Anglii, aby uczestniczyć w mających się właśnie odbyć uroczystościach koronacyjnych Jakuba II Stuarta³⁶. 23 kwietnia starostę lwowskiego chcieli odwiedzić bracia Jabłonowscy, lecz nie zastali już go w paryskiej gospodzie, gdyż wyjechał do Anglii. Wycieczka ta trwała około miesiąca. Po kilkutygodniowym pobycie na Wyspach starosta wrócił prosto do Paryża, w którym stanął 8 czerwca, dokładna data jego przyjazdu również znalazła się w dzienniku synów hetmana³⁷. Już kilka dni po powrocie z wycieczki, 13 czerwca, starosta lwowski spotkał się ze swoimi przyjaciółmi, Aleksandrem i Janem Stanisławem Jabłonowskimi. Najprawdopodobniej dzielił się wówczas wrażeniami z wyprawy. Doświadczenia te mogły być pomocne, ponieważ sami Jabłonowscy również wybierali się do Anglii, Wyspę zwiedzili na przełomie sierpnia i września tego roku. Kilka dni później Sieniawski znów spotkał się ze znajomymi Polakami, tym razem było to zebranie w szerszym gronie, oprócz Jabłonowskich uczestniczył w nim m.in. Jan z Brzezia Lanckoroński, starosta nowotarski Wielopolski oraz inni niewymienieni już niestety z nazwiska przebywający wówczas w Paryżu mieszkańcy Rzeczypospolitej.

9 sierpnia 1685 roku bracia Jabłonowscy wyjechali do Anglii, wycieczka trwała prawie miesiąc. Aleksander Jan i Jan Stanisław oprócz Londynu zwiedzili wtedy Dover, Canterbury i Oxford. Wracając do Paryża, synowie hetmana Jabłonowskiego 17 września zatrzymali się w Lille, zwiedzali tam liczne świątynie. Odwiedzili miejscową katedrę, kościoły: Karmelitów, Jezuitów i św. Katarzyny. Mszy wysłuchali w kościele Dominikanów, wychodząc z tej świątyni, natknęli się przypadkiem na, jak się okazało, również przebywającego w tym mieście Adama Sieniawskiego³⁸. Wspólnie kontynuowali zwiedzanie Lille, odwiedzili tam niedawno powstałą wielką cytadelę, dzieło Sébastiena Le Prestre de Vaubana. Lille zostało zdobyte przez wojska francuskie podczas wojny dewolucyjnej w 1667 roku, na mocy traktatu pokojowego w Akwizgranie (2 V 1668) miasto przyznano Ludwikowi XIV, który zamienił je w potężną twierdzę. Jabłonowscy zapisali w dzienniku:

*[...] ivimus nos imprimis ad Illustrissimum Dominum Capitaneum Leopoliensem, cum quo deinde ad arcem citadelle nommatam ivimus. Salutavimus imprimis Dominum Commendantem, qui nobis licentiam dedit circumeundo moenia. Vidimus fortissima illa sunt, quinque cornuti anguli, quos bastions vocant, omni regularite excellens, intus militum domus optime sunt constructae*³⁹.

Zgodnie z życzeniem hetmana Jabłonowskiego zawartym w cytowanym wyżej liście Sieniawski poznawał więc w czasie swojej podróży tajniki budowy twierdz i fortyfikacji. Zwiedzanie w czasie peregrynacji licznych przygranicznych twierdz i umocnień stanowiło dla młodzieńców ważny aspekt podróży edukacyjnych, było to praktyczne uzupełnienie zdobytej już wcześniej wiedzy z zakresu fortyfikacji. Wiedza ta miała charakter użytkowy. W wielu ówczesnych instrukcjach edukacyjnych pisanych na użytek wyruszających w podróż młodych szlachciców i magnatów kładzie się na-

pourrons le faire commodement en peu de temps et sans danger, dans les beaux jours, je crois Madame que vous ne vous opposerez point à cette petite curiosité, qui est celle de tous les voyageurs, je Vous en aurai une sensible obligation en mon particulier et serai toute ma vie.

³⁶ *Visitare Illustrissimum Dominum Capitaneum Leopoliensem volumus, sed abiverat in Angliam pro coronatione vidende Regis Angliae.* B. Czart. 1152 II, s. 39–40.

³⁷ B. Czart. 1152 II, s. 71.

³⁸ B. Czart. 1152 II, s. 139.

³⁹ B. Czart. 1152 II, s. 140.

cisk na naukę tych właśnie umiejętności, tak przydatnych podczas toczących się na pograniczach Rzeczypospolitej wojen⁴⁰.

Pobyt w Lille nie trwał długo, następnego dnia bracia Jabłonowscy pożegnali się ze starostą lwowskim i odwiedzając po drodze jeszcze Arras, Péronne, Roye, Senlis, wyruszyli w stronę Paryża, do którego dotarli 22 września. Sieniawski z wycieczki wrócił do stolicy Francji nieco później, jego powrót został odnotowany w dzienniku Jabłonowskich pod datą 23 października 1685 roku⁴¹.

Inne źródło pozwala jednak szczęśliwie nieco uzupełnić ten etap jego peregrynacji. Wiadomo, że starosta lwowski odwiedził wówczas nie tylko północ Francji i południowe Niderlandy, ale podróżował również po Niderlandach północnych, gdzie odwiedził Amsterdam. Z końca sierpnia i początku września pochodzą trzy bardzo ciekawe listy skierowane do podróżującego po Holandii Adama Sieniawskiego przez jego opiekuna Woynarowskiego⁴². Pozostawał on wówczas w Paryżu, aby dopilnować wszystkich spraw swego podopiecznego. Jak wynika z listów, że starostą lwowskim podróżował wówczas drugi z jego guwernerów – Fox. Korespondencja ta stanowi ciekawe uzupełnienie informacji na temat podróży Sieniawskiego, zawiera ponadto wiele interesujących wiadomości dotyczących codziennego życia polskich peregrynantów w Paryżu.

W liście datowanym na 20 sierpnia Woynarowski pisze o otrzymanej z Polski korespondencji i wekslu, który przesyła Sieniawskiemu do Amsterdamu⁴³. List datowany na 10 września guwerner wysyła już do Amsterdamu, spodziewając się, że jego wychowanek przebywa w tym mieście lub wkrótce tam dotrze⁴⁴.

W korespondencji Woynarowskiego na pierwszy plan wybijają się informacje związane z kłopotami finansowymi powstałymi po bankructwie bankiera Ferettego, guwerner zdaje w nich relacje z przebiegu całej sprawy i odbywających się kolejnych zebrań wierzycieli. Na jednym ze spotkań czytano list

„eksplikujący co ich przywiodło do tego, że się retirować musieli z domu, to jest, że są zawiedzeni od wielu zaczym i oni wielu zawieść musieli”⁴⁵.

W związku z trudną sytuacją nie brak i wyrzutów skierowanych do Sieniawskiego; tak jest, gdy Woynarowski pisze:

„Nie byłoby tej szkody, gdyby się było nie żałowało zmienić tych czerwonych złotych i WMM Pan nie miałbyś był tej niewygody i wielu konsekwencji, gdyby się było jechało z gotowem i pieniędzmi. Auri maledicta fames tego wszystkiego narobiła”⁴⁶.

⁴⁰ Przykładowo Andrzej Maksymilian Fredro zalecał podczas pobytu w Paryżu wynajęcie magistra sztuki fortyfikacji i pobieranie lekcji. Praktycznym uzupełnieniem wiedzy miała być podróż po Francji i Niderlandach, podczas której młodzieniec miał zwiedzać twierdze i fortece. Zob. A.M. Fredro, *Peregrynacja dwuletnia każdemu Polakowi potrzebna* [w:] H. Barycz, *Andrzej Maksymilian Fredro wobec zagadnień wychowawczych*, Kraków 1948, s. 97–98. O roli hetmana Stanisława Jabłonowskiego w budowie twierdz i fortyfikacji na krańcach Rzeczypospolitej zob. B. Dybaś, *Fortece Rzeczypospolitej. Studium z dziejów budowy fortyfikacji stałych w państwie polsko-litewskim w XVII wieku*, Toruń 1998, s. 151–154; M. Wagner, *Stanisław Jabłonowski (1634–1702). Polityk i dowódca*, t. III/IV, Siedlce 1997, s. 152–155.

⁴¹ B. Czart. 1152 II, s. 156.

⁴² B. Czart. 5988 III, nr 48 554; 48 557–48 558.

⁴³ B. Czart. 5988 III, nr 48 557, Woynarowski do A.M. Sieniawskiego, Paryż 20 VIII 1685.

⁴⁴ B. Czart. 5988 III, nr 48 554, Woynarowski do A.M. Sieniawskiego, Paryż 10 IX [1685].

⁴⁵ B. Czart. 5988 III, nr 48 558, Woynarowski do A.M. Sieniawskiego, Paryż 4 IX 1685.

⁴⁶ B. Czart. 5988 III, nr 48 557, Woynarowski do A.M. Sieniawskiego, Paryż 20 VIII 1685.

Kwestie finansowe i związane z nimi kłopoty zdecydowanie dominują zresztą w tej krótkiej korespondencji. Trudno się dziwić, skoro podczas *grand tour* zwykle to gubernator był osobą odpowiedzialną za finansowy aspekt edukacji, on właśnie musiał zmierzyć się z wieloma problemami, które wynikały w czasie pobytu na zachodzie Europy. Tak było i w przypadku podróży starosty lwowskiego. Podczas gdy Sieniawski odbywał małą wycieczkę, jeden z jego opiekunów, pozostając w Paryżu, dbał o finanse i usiłował rozwikłać liczne związane z nimi kłopoty. W jednym z listów pisał do swego podopiecznego:

„Przychodzą wczoraj wieczór od grafa jakiegoś do mnie z asygnacją WMM Pana na sto talarów, aby mu je zapłacić, nic nad to słusniejszego bo znać wygodził WMM Panu w potrzebie, ale skąd je wziąć, hic labor. Gospodarz i o to mruczy co mu się winno, i coraz biegał jeśli weksel nie przyszedł, aż ono miasto wekslu co innego”⁴⁷.

Trzeba w tym miejscu stwierdzić, że listy Woynarowskiego nie są wyjątkiem, finanse stanowiły główną troskę młodych peregrynantów i ich opiekunów podróżujących po zachodzie Europy. Typowa korespondencja tego rodzaju prowadzona między odbywającym *grand tour* młodzieńcem i jego gubernatorem a pozostającym w Rzeczypospolitej rodzicem lub prawnym opiekunem stanowi zwykle osobliwą mieszaninę skarg i nalegań, zawiera nieustanne prośby i uporczywe błagania o wsparcie finansowe. Szczególnie młodzieńcy przebywający w stosunkowo drogim Paryżu często rysują w swoich listach rozpaczliwe obrazy przedstawiające ich kondycję. Już sama podróż oznaczała ogromne koszty, życie na odpowiednim dla swego stanu poziomie (a nie rzadko i ponad stan) niesło spore wymagania i wydatki, do tego dochodziły często kłopoty z przesyłaniem weksli i przeliczaniem pieniędzy, co niejednokrotnie doprowadzało do konieczności zaciągania kredytów. Kiedy kilka razy opóźniała się pomoc finansowa rodziców, długi rosły i pojawiali się pierwsi wierzyciele, młodzi Polacy i ich opiekunowie często wpadali w prawdziwe kłopoty.

Wspominany już wyżej Jan Kazimierz Denhoff w listach do swojego ojca wielokrotnie nadmieniał o kłopotach pieniężnych i prosił o odpowiednią pomoc finansową, przykładowo, w styczniu 1670 roku skarżąc się na długi okres oczekiwania na wsparcie pisał: „moje weksle żółwie znać wloką”⁴⁸. Natomiast odpowiadając na zarzuty ojca odnośnie do niewłaściwego gospodarowania powierzonymi pieniędzmi, przyszły kardynał i rezydent polski w Rzymie pisał:

„Każesz WMMP. Dobrodziej skromnie z pieniędzmi obchodzić się według moralisty rzymskiego, ale też to trzeba uważać, że moralista rzymski i ten co go cytował w Paryżu nigdy nie byli; boć tu nie masz nic quod opus, ale wszystko quod necesse [...]”⁴⁹.

Prawdziwie katastrofalny obraz w swoich listach z Paryża pisanych już na początku XVIII wieku przedstawiał przyszły wojewoda czernihowski Józef Lubomirski. Przyrodni brat Elżbiety Sieniawskiej, syn marszałka wielkiego koronnego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego i jego drugiej żony Elżbiety z Denhoffów, przebywał w Paryżu w latach 1705–1706. W jednym z listów Józef Lubomirski, chcąc uprosić siostrę o pieniądze, pisał, że nie stać go już nawet na świecę, przy której mógłby jeść wieczerę⁵⁰. Jednocześnie przysyłał Elżbiecie Sieniawskiej całe obszerne rejestry i memoriały

⁴⁷ B. Czart. 5988 III, nr 48 557, Woynarowski do A.M. Sieniawskiego, Paryż 20 VIII 1685.

⁴⁸ B. Czart. 3622 III, J.K. Denhoff do ojca, Paryż 20 I 1671.

⁴⁹ B. Czart. 3622 III, J.K. Denhoff do ojca, Paryż 28 XI 1670.

⁵⁰ B. Czart. 5876 III, nr 22 589, J. Lubomirski do E. Sieniawskiej, Paryż 23 VII 1706.

długów, zaciągniętych w czasie pobytu w paryskim kolegium jezuitów i późniejszej rezydencji w mieście⁵¹.

Wspomniana wyżej korespondencja Woynarowskiego odnosi się jednak na szczęście nie tylko do spraw finansowych, lecz także do innych, już nie tak bardzo palących kwestii. Gubernator porusza również sprawy towarzyskie, pisze Sieniawskiemu o znajomych Polakach mieszkających w stolicy Francji. Kilkakrotnie wspomina synów Michała Kazimierza Radziwiłła i Katarzyny z Sobieskich, którzy również odbywali w latach 1684–1687 wielką podróż edukacyjną po Europie Zachodniej, w czasie której odwiedzili kraje Rzeszy Niemieckiej, Francję, Anglię, Niderlandy, Hiszpanię, Portugalie i Włochy. Warto tu wspomnieć, iż Adam Mikołaj Sieniawski był z nimi spokrewniony – jego matka, Cecylia Maria, była przyrodnią siostrą Michała Kazimierza Radziwiłła. W czasie nieobecności starosty lwowskiego w stolicy Francji Jerzy Józef⁵² (1668–1689) i Karol Stanisław⁵³ (1669–1719) Radziwiłłowie wybierali się właśnie w podróż z Paryża do Hiszpanii. Wyprawę młodych Radziwiłłów opóźniła nieco choroba podróżującego z nimi Michała Kazimierza Raczyńskiego⁵⁴, opuścili oni stolicę Francji dopiero pod koniec października. Opiekun Sieniawskiego pisze o wspólnie spędzonym z książętami czasie, odnotowuje m.in:

„Byliśmy w tych dniach à la plaine St. Denis, książę Jegomość starszy ubił 4 kuropatwy w lot, i 4 zajęce w biegu, choć to pierwszy raz mu się trafiło, młodszy zaś nie chciał i razu strzelić, przywieźliśmy in universum zajęcy 6, kuropatw 7”⁵⁵.

Oprócz Radziwiłłów Woynarowski wzmiankuje również inne znane Sieniawskiemu osoby przebywające w Paryżu, wśród nich starościca nowomiejskiego, przyszłego kasztelana radomskiego Jana z Brzezia Lanckorońskiego, który ze swym włoskim opiekunem Tomaszem Rochettim (Rokietym) wybierał się właśnie w podróż do Lyonu.

Gubernator starosty lwowskiego donosi ponadto o przybyciu do Paryża polskiego poselstwa kierowanego przez kanclerza wielkiego koronnego Jana Wielopolskiego. Uroczysty wjazd polskiego posła do Fontainebleau odbył się 17 października 1685 roku, później kanclerz Wielopolski został przyjęty przez Ludwika XIV. Pobyt polskiego posła w Paryżu stał się doskonałą okazją do wzmożonych towarzyskich spotkań i wizyt. Opis wjazdu polskiego posła znalazł się w diariuszu młodych Jabłonowskich, którzy podobnie jak inni mieszkający wówczas w Paryżu Polacy wzięli chętnie udział w tej uroczystości⁵⁶.

⁵¹ *Memoryał długów tak u jezuitów, jako i na mieście zaciągniętych, których z ręki jezuitów i moich wypłacić dotychczas nie mogło*, B. Czart. 5876 III, nr 22 590, J. Lubomirski do E. Sieniawskiej, Paryż 23 VII 1706; *Rejestr długów, którem zaciągnąłem tak jeszcze u jezuitów, jako i na miasto wyszedłszy*, nr 22 591, J. Lubomirski do E. Sieniawskiej, Paryż 26 IX 1706.

⁵² A. Rachuba, *Jerzy Józef Radziwiłł*, PSB, t. 30, s. 236–237.

⁵³ A. Rachuba, *Karol Stanisław Radziwiłł*, PSB, t. 30, s. 240–248; K. Mikołocka-Rachubowa, *Wrażenia artystyczne Karola Stanisława Radziwiłła z podróży po Europie (1684–1687)* [w:] „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. III, *Radziwiłłowie XVI–XVIII wieku w kręgu polityki i kultury*, Warszawa–Łódź 1989, s. 235–250.

⁵⁴ J. Dygdała, *Michał Raczyński*, PSB, t. 29, s. 656–658.

⁵⁵ B. Czart. 5988 III, nr 48 557, Woynarowski do A.M. Sieniawskiego, Paryż 20 VIII 1684.

⁵⁶ Aleksander Jan Jabłonowski zapisał: *Mane in curru Illustrissimi Domini Episcopi Bellovacensi perreximus ad villam Moret appellatam, ex qua villa ingressum suum facere debuit Illustrissimus Dominus Ablegatus, illuc dum advenimus, ille qui nobiscum pergebat praesentavit redam Illustrissimo Domino Ablegato. Prandium cum Illustrissimo Domino Ablegato comedimus. Post prandium variorum ablegatorum reda veniebat, qui facto complimento reversae sunt. Circa tertiam et quartam horam venit Regis reda et*

Listy Woynarowskiego dają ciekawy obraz codziennego życia gubernera młodego peregrynanta i licznych kłopotów, z którymi musiał się borykać wybrany przez rodziców lub opiekunów wychowawca. Nie brak tu i również akcentów niemal humorystycznych, tak jak wówczas gdy Woynarowski pisze Sieniawskiemu o kolejnym, niedawno wynikłym kłopotcie:

„O jakichsi tam psach powiadają o nich [że] dla WMM Pana, jeśliby tak było, nie wiem co by z nimi czynić, wspomniałem przed gospodarzem, ledwie z skóry chłop nie wyskoczył, powiadając tego jeszcze w domu jego nie dostawało, żeby psiarnią założyć”⁵⁷.

Od końca października 1685 roku Sieniawski przebywał już w Paryżu, najprawdopodobniej kontynuował zwykle zajęcia i naukę, w wolnych chwilach spotykając się ze znajomymi Polakami. 28 i 31 października Adam Mikołaj Sieniawski odwiedził braci Jabłonowskich⁵⁸, był u nich również 13 i 30 listopada⁵⁹. Także 17 grudnia tego roku Polacy wspólnie udali się na egzekwie Jana Kazimierza w opactwie St. Germain des Près⁶⁰. Ostatnie wzmianki o spotkaniach ze starostą lwowskim pojawiają się w diariuszu podróży Aleksandra Jana i Jana Stanisława Jabłonowskich w kwietniu 1686 roku. Można przypuszczać, że mniej więcej w tym czasie młody starosta lwowski zaczął się przygotowywać do powrotu do kraju i ostatecznie opuścił Paryż.

Prawdopodobnie nie wyruszył jednak do Rzeczypospolitej najkrótszą drogą, można sądzić, że odwiedził jeszcze wówczas Rzym i Wenecję. Taką trasę sugeruje przynajmniej skierowany do Sieniawskiego list sędziego ziemskiego lwowskiego Hieronima Kuropatnickiego z 14 września 1686 roku⁶¹, w którym wspomniana jest otrzymana z tych właśnie miejsc korespondencja. Po dwuletniej peregrynacji, z końcem 1686 roku Adam Mikołaj Sieniawski powrócił do kraju. W styczniu 1687 był już w Rzeczypospolitej, powracającego z zagranicznych wojaży młodzieńca witał ówczesny burmistrz lwowski Dominik Wilczek⁶².

W XVII wieku podróż edukacyjna była prawdziwym zwieńczeniem młodzieńczej edukacji. Peregrynacja dostarczała młodemu człowiekowi wielu wiadomości i umiejętności niezbędnych w przyszłym życiu i działalności publicznej. Jej zakończenie i powrót do kraju oznaczało osiągnięcie dojrzałości i gotowość do dorosłego życia. Tak było i w przypadku starosty lwowskiego, kilka miesięcy po zakończeniu *grand tour* i powrocie do Rzeczypospolitej Adam Mikołaj Sieniawski poślubił Elżbietę Helenę z Lubomirskich, już w roku 1691 został wojewodą bełskim.

Domini Delphini totiusque familia Regiae. Dominus frater cum Domino Ablegato sedebat in Regis reda, ego vero in secunda Domini Delphini, fuerunt reda sexdecim variorum Principum et Ducum, quae nobiscum ibant [...]. Venimus ad Fontainbleau et stetimus in ea domo, quae Illustrissimo Domino Ablegato a Rege Galliae destinata statuit. Ibi caenam splendidam cum Domino Ablegato comedimus. Qua absoluta ad hospitium reversi sumus. B. Czart. 1152 II, s. 151–152. Kwestie związane z misją J. Wielopolskiego omawia Z. Wójcik, *Jan Sobieski 1629–1696*, Warszawa 1983, s. 412–414.

⁵⁷ B. Czart. 5988 III, nr 48 558, Woynarowski do A.M. Sieniawskiego, Paryż 4 IX 1685.

⁵⁸ B. Czart. 1152 II, s. 157–158.

⁵⁹ B. Czart. 1152 II, s. 159, 162.

⁶⁰ B. Czart. 1152 II, s. 164.

⁶¹ B. Czart. 5866 III, nr 20 565, H. Kuropatnicki do A.M. Sieniawskiego, Lwów 14 IX 1686.

⁶² Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu 2029, mf Biblioteki Narodowej 4957, s. 21–22 (późniejsza kopia tego rękopisu 2222 III), zob. też R. Skulski, *Sieniawscy w literaturze*, Lwów 1937, s. 42.

THE EDUCATIONAL JOURNEY OF ADAM MIKOŁAJ SIENIAWSKI TO WESTERN EUROPE (1684–1686)

Summary

In the eighties of the 17th century many young noblemen and magnates from the Polish Commonwealth of the Two Nations set out on an educational *grand tour* of Western Europe. The above tour constituted the last stage in the educational process of the young elites; it was embarked on for the purpose of acquiring experience, getting to know the world and unknown countries, their culture, customs and language. Adam Mikołaj Sieniawski (1666–1726), the subsequent voivode of Belz, Grand Hetman and Castellan of Krakow also received a similar education. Initially, this son of the Crown Field Hetman Mikołaj Hieronim and Cecylia Maria Radziwiłł attended the schools in Lvov and subsequently, he began his studies at the University of Krakow. In the years 1684–1686, the young subprefect of Lvov set out on a tour of Western Europe; in the autumn of 1684, he travelled from Prague to Paris. During this journey, two governors – Fox and Woynarowski took care of the young Sieniawski. A diary of the journey conducted by two brothers, Aleksander Jan and Jan Stanisław Jabłonowski, who also visited Western Europe at the time, makes it possible to complete the missing details of Sieniawski's stay in the capital of France. In the diary there are frequent allusions to the meetings with the young Lvov subprefect. While in Paris, Sieniawski did not only concentrate on studying but also spent time on social visits, entertainment and simply sightseeing. Towards the end of April 1685, he went for a trip to England where he participated in the coronation celebrations of James Stuart II. In the autumn of the same year, he also visited the north of France and the Netherlands. Towards the end of 1686, Adam Mikołaj Sieniawski returned to the Polish Commonwealth; one can only assume that on his way back, he also visited Rome and Venice.